

**Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 38. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Grzegorza Laty

Nieprzyznanie licencji na grę w ekstraklasie Łódzkiemu Klubowi Sportowemu jest sprawą wyjątkowo dużej wagi, a to z powodu niezwykle silnego wydzwiku społecznego. To wydarzenie wstrząsnęło tysiącami kibiców w całym kraju.

Polski Związek Piłki Nożnej nie przedłużył tracącej ważności 30 czerwca licencji na grę w ekstraklasie łódzkiej drużynie, mimo jej dobrych wyników sportowych. Klub z alei Unii Lubelskiej zajął w tabeli wysoką 7. pozycję.

Musi budzić stanowczy protest łodzian sytuacja, w której z mało istotnych powodów i błahych błędów formalnych, zresztą już naprawionych, nie przedłuża się licencji na grę w ekstraklasie klubowi o stuletniej tradycji, posiadającemu dziesiątki tysięcy wiernych kibiców nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce. Kłopoty na przykład ze stadionem dotyczą także wielu innych klubów, jest wiele podobnych problemów w tym zakresie.

Decyzja pozbawiająca Łódzki Klub Sportowy prawa gry w ekstraklasie ma, o czym nie wolno zapominać, także poważny wymiar finansowy. W rezultacie klub może zostać postawiony w stan upadłości, a to byłoby niepowetowaną stratą dla całego polskiego sportu.

Warto podkreślić, że rok wcześniej Polonia Bytom otrzymała licencję na grę w ekstraklasie dzięki zmianie przez władze PZPN decyzji Komisji Licencyjnej. Tłumaczono to wtedy m. in. wielkimi i bogatymi tradycjami klubu.

W przypadku Łódzkiego Klubu Sportowego te argumenty nie są brane pod uwagę. Nasuwa się zatem wniosek, że jest grupa działaczy, którym ogromnie zależy na tym, by pozbawić ŁKS prawa gry w ekstraklasie, a w to miejsce wprowadzić inny klub, który w czystej, sportowej walce nie potrafił zapewnić sobie prawa do udziału w rozgrywkach.

Zwracam się zatem do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia interwencji w tej sprawie i tym samym zmiany decyzji krzywdzącej klub, a przede wszystkim jego kibiców.

Krzysztof Kwiatkowski